

ALICJA KISIELEWSKA

(Uniwersytet w Białymstoku)

Rozpad systemu komunistycznego w obrazach twórców Niezależnej Telewizji Mistrzejowice (wybrane wątki)

Przedmiotem mojego artykułu są niezależne produkcje telewizyjne z lat 80. XX wieku, zrealizowane poza oficjalnymi strukturami mediów w PRL-u i poza kontrolą cenzury w ostatnich dniach komuny w Polsce. W sposób szczególny zastanowię się, na podstawie materiałów Niezależnej Telewizji Mistrzejowice, nad rozpadem systemu komunistycznego w Polsce widocznym w doświadczeniu społecznym i praktykach życia codziennego.

Przed 1989 rokiem powstało niewiele oficjalnych filmowych zapisów ważnych wydarzeń będących wyrazem społecznego protestu wobec komunistycznego reżimu w Polsce. Najważniejszy powód takiego stanu rzeczy wiąże się z polityką władzy, która manipulowała mediami w celu wytworzenia akceptowalnego dla partii obrazu Polski i Polaków. Poza tym wydarzenia stanowiące wyraz społecznego niezadowolenia często były „nieplanowane” i w związku z tym dokumentaliści pracujący w Wytwórni Filmów Dokumentalnych rzadko mogli uchwycić je kamerą. A jeśli nawet się to udało, zrealizowane filmy podlegały kilkustopniowej kontroli i skomplikowanym biurokratycznym procedurom i gdy nie odpowiadały oficjalnej linii ideologicznej, były zatrzymywane przez cenzurę, zyskując status tzw. „półkowników”. Właściwie jedynym oficjalnym źródłem filmowym na temat PRL-u są materiały Polskiej Kroniki Filmowej, zmontowane i opatrzone odpowiednim komentarzem pod kontrolą władz, a tym

samym wyrażające poglądy ówczesnego kierownictwa PZPR. Do czasu przemian ustrojowych w 1989 roku film dokumentalny i kronika filmowa były ważnym instrumentem politycznej propagandy, kształtującym opinie i postawy odbiorców zgodnie z ideologią komunistycznej władzy. Istotną rolę odgrywała także państwowa telewizja, której głównym zadaniem w latach 80. było kreowanie wizji państwa podporządkowanego celom programowym PZPR, a dodatkowo poprawienie nadszarpniętego wskutek stanu wojennego wizerunku władzy w oczach obywateli¹. W czasie politycznego kryzysu lat 80. były to zadania bardzo trudne do zrealizowania, ponieważ w świadomości zbiorowej funkcjonowało przekonanie, że „telewizja kłamie”. Dotyczyło ono przede wszystkim treści informacyjnych Dziennika Telewizyjnego i różnego rodzaju publicystycznych komentarzy. Sposób funkcjonowania telewizji w latach 80. opierał się na sprzecznościach nie do pogodzenia. Z jednej strony publiczność oczekiwała od telewizji rozrywki, a z drugiej dysponenti polityczni żądali od niej realizacji celów polityczno-propagandowych².

W tym kontekście działalność niezależnych mediów, w tym Niezależnej Telewizji Mistrzejowice, nabiera szczególnego znaczenia. Realizowane w nich materiały pokazują inną Polskę niż ta, jaką znamy z mediów oficjalnych z czasów PRL-u. Warto tutaj, jak sądzę, przybliżyć nieco historię działalności niezależnej telewizji w PRL-u. Niezależna Telewizja Mistrzejowice (NTV) powstała w 1984 roku przy katolickiej parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w Nowej Hucie-Mistrzejowicach. Jej twórcą był wikariusz tej parafii ks. Kazimierz Jancarz. Początkowo działalność NTV ograniczała się do nagrywania przez dwóch operatorów: Piotra Augustynka i Andrzeja Jaskowskiego, którzy w stanie wojennym zostali wyrzuceni z krakowskiego ośrodka TVP, czwartkowych mszy świętych w intencji ojczyzny oraz uroczystości kościelnych. Pierwsze „polityczne” nagrania NTV dokumentowały spotkania z ks. Jerzym Popiełuszką, a później reakcje społeczne po jego uprowadzeniu i zamordowaniu 19 października 1984 roku przez funkcjonariuszy SB. W grudniu 1984 roku nagrano

¹ K. Pokorna-Ignatowicz, *Telewizja w systemie politycznym i medialnym PRL. Między polityką a widzem*, Kraków 2003, s. 212.

² Tamże, s. 214.

wywiady z uczniami z Włoszczowy uczestniczącymi w strajku szkolnym w obronie krzyży. W 1985 roku funkcję redaktora naczelnego NTV objął znany dziennikarz Maciej Szumowski, który po 13 grudnia 1981 roku został wyrzucony z „Gazety Krakowskiej”. Prowadził on w NTV serię wywiadów pt. *Rozmowy niekontrolowane Macieja Szumowskiego ze znanymi działaczami opozycji*, m.in. z Lechem Wałęsą, Bogdanem Borusewiczem, Andrzejem Gwiazdą, Leszkiem Moczulskim, Marianem Jurczykiem czy Jackiem Fedorowiczem. Wywiady przeprowadzał też Tadeusz Szyma. Z kolei Jacek Fedorowicz realizował własne programy satyryczne dla NTV. Jednym z ostatnich nagrań wykonanym przez operatora NTV był strajk w Nowej Hucie na przełomie kwietnia i maja 1988 roku. Ekipa NTV zebrała się ponownie w 1989 roku przed wyborami parlamentarnymi. Szumowski, Augustynek i Jaskowski pracowali wspólnie, realizując nagrania telewizyjne w czasie kampanii wyborczej Solidarności³.

Twórcy Niezależnej Telewizji Mistrzejowice dążyli do rzetelnego informowania społeczeństwa o wydarzeniach niemogących zaistnieć w mediach oficjalnych. Dokumenty NTV dotyczą przede wszystkim działalności opozycji antykomunistycznej w Polsce. Kamera wideo zostały zarejestrowane strajki, nielegalne zebrania Solidarności, wywiady z opozycjonistami. Drugi nurt dokumentalizmu NTV wiąże się rolą Kościoła katolickiego w walce z komunistycznym reżimem. Tworzą go nagrania mszy za ojczyznę oraz z okazji różnych patriotycznych rocznic i świąt, relacje z pielgrzymek Jana Pawła II do Polski, a także rejestracje działalności Kościoła jako swego rodzaju „patrona” opozycyjnych działań, wspierającego je duchowo, organizacyjnie i materialnie, na przykład poprzez udostępnianie pomieszczeń na różnego rodzaju przedsięwzięcia, także kulturalne. W swojej kronice PRL-u, jaką stanowią materiały NTV, poświęcono też miejsce życiu zwykłych ludzi w komunistycznych czasach uczestniczących w demonstracjach, uroczystościach kościelnych, ale też zmagających się z trudną codziennością. Materiały filmowe NTV pokazują różne formy ich przystosowania i oporu.

³ M. Wierzbicki, B. Bek, *Polski film niezależny (1976–1989)*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2010, s. 13–14.

Zrealizowane przez twórców NTV dokumenty są interesujące, zarówno jako swego rodzaju „taśmy prawdy”, pokazujące wydarzenia niewielu Polakom znane z autopsji, a większości – jedynie z opowieści, a także jako nieznaną rozdział historii polskich mediów. W związku z tym w równym stopniu jak filmowy tekst będzie mnie interesował jego kontekst, czyli okoliczności powstawania analizowanych materiałów, zarówno medialne, jak i społeczno-polityczne. Warto tutaj zwrócić uwagę na kontekst nowomediálny, w perspektywie praktyk nadawczych i odbiorczych, związany z kształtującą się w latach 80. kulturą wideo. Szersze społeczne oddziaływanie niezależnych mediów w Polsce nie byłoby możliwe bez nowych technologii i nowych urządzeń, które w latach 80. weszły do społecznego obiegu. Jednym z nich była elektroniczna kamera⁴, a drugim magnetowid, który w PRL-u stał się urządzeniem antysocjalistycznym, ponieważ dzięki niemu telewizor, będący tubą propagandową partii, stał się głosem wolnych mediów. A coraz większa dostępność magnetowidu powodowała, że materiały niezależnych mediów mogły docierać do stosunkowo szerokiego grona odbiorców. We wczesnych latach 80. magnetowidy VHS w Polsce posiadały jedynie osoby zamożne, w końcu dekady stały się one łatwiej osiągalne, ale dla „przeciętnego” Polaka wciąż były za drogie. W związku z tym pojawiły się nowe praktyki medialne polegające na organizowaniu prywatnych pokazów wideo, na przykład w klubach, na które przychodziły tłumy widzów. Wyświetlano na nich zazwyczaj filmy zagraniczne, niedostępne w oficjalnym obiegu, często ich tematem były seks i przemoc. Filmy te, z reguły były wielokrotnie kopiowane, a w związku z tym miały słabą jakość, poza tym często były tłumaczone na żywo, ale widzom to nie przeszkadzało. Na prywatnych pokazach można było też zobaczyć polskie „półkowniki”. W ten sposób pokazywano na przykład film *Przesłuchanie* Ryszarda Bugajskiego. Także Kościół

⁴ We wrześniu 1981 roku Solidarność dostała od Federacji Międzynarodowych Wolnych Związków Zawodowych kamerę Sony U-matic. Była to wówczas jedyna elektroniczna kamera w Polsce. Dzięki niej powołana przy Biurze Informacji Prasowej NSZZ „Solidarność” telewizja zaczęła dokumentować ważne wydarzenia związkowe, religijne, ale też społeczne, np. strajki, których nie można było zobaczyć w telewizji oficjalnej. M. Gąsecka, *Krótką historią o telewizji BIPS*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, nr 11–12, s. 148–149.

był instytucją, która wcześniej zaczęła wykorzystywać wideo. Przy parafiach, które posiadały magnetowidy, organizowano pokazy filmów zakazanych: religijnych, ale też politycznych związanych z działalnością opozycji antykomunistycznej w Polsce. Tak więc nowe media stały się w PRL-u elementem zarówno dyskursu rozrywkowego, jak i wolnościowego, którego podstawą był ruch alternatywnych praktyk medialnych. Nowe technologie i nowe urządzenia, które pojawiły się w latach 80. w Polsce – kamery elektroniczne, magnetowidy, kasety VHS, a z czasem telewizja satelitarna i komputery – umożliwiały odbiorcom różnego rodzaju pozasystemowe sposoby korzystania z mediów oparte na partycypacji i uniezależnianiu się od cenzury. A tym samym stawało się coraz bardziej widoczne, że nowe technologie medialne i nowe strategie ich użytkowania są nieprzystające do systemu PRL.

Schyłek PRL-u, czyli lata 1988–1989, był to okres szczególny, ponieważ wówczas niezgodność między ideologicznymi zasadami ustroju socjalistycznego, przede wszystkim zasadą przewodniej roli partii, a społecznymi doświadczeniami była szczególnie widoczna. Klimat społeczno-polityczny drugiej połowy lat 80. charakteryzowała niejawną „wojna polsko-Jaruzelska”, jaką społeczeństwo toczyło z władzą, oraz różnego rodzaju polubowne gesty, którymi władza komunistyczna starała się zjednać sobie społeczeństwo. Były nimi na przykład amnestia wobec opozycji we wrześniu 1986 roku, referendum z 29 listopada 1987 roku dotyczące drugiego etapu reformy gospodarki socjalistycznej, powołanie Trybunału Konstytucyjnego (1986), Rzecznika Praw Obywatelskich (1988), a także powołanie nowego premiera, którym we wrześniu 1988 został Mieczysław Rakowski⁵. Wszystkie działania władzy w tym okresie należy łączyć z pogarszającymi się nastrojami społecznymi, które w lutym 1988 roku charakteryzował lęk i obawa, co przyniesie następny rok, oraz ogólne niezadowolenie. W społeczeństwie polskim dominowały nastroje zmęczenia, zniechęcenia, marazmu, którym towarzyszyła daleko posunięta atomizacja społeczeństwa⁶. W 1988 roku „system

⁵ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004, s. 181.

⁶ Obraz nastrojów społecznych w Polsce w 1988 roku: lęk i obawa, co przyniesie przyszłość, niepewność jutra (42%), ogólne niezadowolenie, brak wiary w jakąkolwiek poprawę (22%), apatia, rezygnacja, pogodzenie z losem (17%), cyt za: *Samopoczucie*

niedoboru”, jakim był realny socjalizm w PRL, osiągnął apogeum. Puste półki sklepowe i kolejne podwyżki cen, jakie władza zafundowała społeczeństwu w 1988 roku, przyczyniły się do aktywizacji części społeczeństwa, a jej efektem były dwie fale strajków: wiosenna i letnia, a także wzrost liczby organizacji konspiracyjnych i październikowe protesty młodzieży akademickiej. Pogorszenie sytuacji społecznej nastąpiło na początku roku 1989, a jego skutkiem było nasilenie akcji strajkowych na tle ekonomicznym.

Przedmiot moich analiz stanowią wybrane fragmenty z obszernej kroniki opozycji wobec PRL-u w latach 80., stworzonej przez twórców Niezależnej Telewizji Mistrzejowice. Dotyczą one wydarzeń z okresu politycznego przełomu lat 1988–1989, czyli z ostatnich dni komuny w Polsce. W sposób szczególny skoncentrowałam się jedynie na kilku epizodach „końca” symbolizujących rozkład komunistycznego systemu, takich jak pacyfikacja Huty im. Lenina i związana z nią działalność Wikariatu Solidarności z Potrzebującymi, wybory 4 czerwca i poprzedzająca je studencka akcja plakatowania Krakowa oraz usuwanie pomnika Lenina w Nowej Hucie.

Wątek 1: Pacyfikacja Huty i Wikariat Solidarności z Potrzebującymi – solidarność w praktykach społecznych

Wiosenne strajki w 1988 roku, nazwane przez Timothy’ego Gartona Asha „wiosną obywateli”⁷, były bezpośrednim źródłem „rewolucji” 1989 roku, a zarazem początkiem drogi końca komunizmu w Polsce. W kwietniowo-majowej fali strajków uczestniczyło dwadzieścia różnych zakładów⁸. 26 kwietnia 1988 roku rozpoczął się strajk robotników Huty im. Lenina, żądających podwyżek płac i legalizacji Solidarności. Władza nie zamierzała jednak realizować postulatów strajkujących i w nocy z 4 na 5 maja 1988 roku nastąpiła pacyfikacja Huty im. Lenina w Nowej Hucie. Zdaniem Antoniego Dudka były dwa prawdopodobne powody pacyfikacji Huty. Jeden – według historyka

Polaków w latach 1988–2006. Komunikat z badań, s. 10, tab. 3, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2006/K_194_06.PDF (dostęp 01.07.2015).

⁷ T. Garton Ash, *Wiosna obywateli: rewolucja 1989 widziana w Warszawie, Budapeszcie, Berlinie i Pradze*, przeł. A. Husarska, Londyn 1990, s. 9.

⁸ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja*, s. 138.

szczególnie istotny – stanowiła chęć zademonstrowania siły władzy, a drugi – dążenie do wstrzymania, z niewyjaśnionych powodów, rozpoczynającego się dialogu z opozycją⁹. W wyniku pacyfikacji Huty wiele osób zostało rannych, zwolnionych z pracy lub uwięzionych. Dzięki materiałom Niezależnej Telewizji Mistrzejowice Polacy mogli obserwować „na żywo” to, co działo się wokół strajkującej Huty im. Lenina. Nie mogli jednak zobaczyć akcji pacyfikacyjnej, ponieważ kordon milicji i ZOMO otoczył Hutę, a teren wokół niej bez przerwy patrolowały samochody milicyjne i nie było żadnej możliwości, żeby ją sfilmować. O pacyfikacji Huty opowiadał przed kamerą, na podstawie relacji robotników, Maciej Szumowski. Mówił on o brutalnym potraktowaniu robotników strajkujących w Hucie i zmuszeniu części załogi do podjęcia pracy. Wyglądało to w ten sposób, że w halach fabrycznych przy warsztatach stali robotnicy, a pod ścianami uzbrojeni w pałki funkcjonariusze ZOMO. Nad jednym robotnikiem stał jeden zomowiec.

Reportaż dotyczący wydarzeń związanych z pacyfikacją Huty im. Lenina zrealizowany przez NTV pokazuje działalność Wikariatu Solidarności z Potrzebującymi, powołanego przez ks. Kazimierza Jancaza w celu udzielania pomocy materialnej poszkodowanym w czasie pacyfikacji Huty robotnikom, a także bezrobotnym ofiarom strajku. Miejszem akcji reportażu jest sala przy parafii kościoła w Mistrzejowicach, w której mieści się Wikariat. Na jej ścianach wiszą plakaty Solidarności, informacje związkowe i symbole religijne. Filmowy zapis ma charakter wielowątkowy. Jednym z wątków są prowadzone przez niezależnych dziennikarzy rozmowy ze zwolnionymi z więzienia członkami komitetu strajkowego w Hucie, a także z robotnikami biorącymi udział w strajku w celu sporządzenia ewidencji osób, które ucierpiały podczas strajku, i różnych form represji, jakie spotkały strajkujących hutników. W innym wątku widzimy zbiórkę pieniędzy przeznaczonych na zapomogi dla represjonowanych, prowadzoną na apel Komitetu Pomocy Robotnikom przez starsze panie. W jeszcze innym możemy obserwować młodych ludzi, którzy na ręcznym powielaczu drukują podziękowania osobom wspierającym datkami strajkujących. Kamera rejestruje także punkt konsultacji medycznej

⁹ Tamże, s. 142.

znajdujący się w sali Wikariatu. W pewnym momencie akcja przenosi się na zewnątrz kościoła, gdzie stoi ciężarówka, którą przywieziono z Francji dary dla strajkujących.

Przedstawiona w materiale filmowym działalność Wikariatu Solidarności z Potrzebującymi stanowi przykład solidarności społecznej łączącej ludzi w różnym wieku i o różnych profesjach. Akcja samopomocowa, którą zorganizował Wikariat, a której celem była pomoc strajkującym hutnikom, w szerszej perspektywie stanowiła formę społecznego oporu wobec systemu komunistycznego i „społeczeństwa kolejki”. Winić Narojek użył metafory „kolejki” dla wyjaśnienia sposobu współdziałania w interakcjach społecznych między obywatelem a władzą w PRL-u¹⁰. Podstawę „społeczeństwa kolejki” stanowił funkcjonujący w PRL-u „system niedoboru”, czyli ograniczonych dóbr, w którym państwo odgrywało rolę „wielkiego redystrybutora”¹¹. W „społeczeństwie kolejki” obywatel stawał się „petentem” starającym się uzyskać pewne niedostępne dobra lub przywileje, które przydzielali na podstawie kryteriów politycznych „decydenci”, czyli władza. W związku z tym „kolejki” ustawiały się zarówno przed ośrodkami władzy politycznej, instytucjami administracji państwowej, jak i przed sklepami po trudno dostępne towary sprzedawane po cenach nierównoważących podaży i popytu¹².

„Kolejka” w sytuacji ustawicznych niedoborów stała się przestrzenią ostrego współzawodnictwa między ludźmi.

Dostęp do dóbr i związane z nim doświadczenia niedoboru były zatem nie tylko zewnętrznym fenomenem gospodarczym, na które społeczeństwo w ten czy inny sposób reagowało, ale także czynnikiem determinującym samą strukturę społeczeństwa. Niedobór jako problem społeczny zawierał podstawową sprzeczność państwowego socjalizmu, jaką był rozdział między obietnicą zaspokojenia potrzeb i realną polityką gospodarczą. Niedobór jako problem społeczny przyczyniał się także do narastania konfliktów dystrybucyjnych, które skłócały

¹⁰ W. Narojek, „Socjologia kolejki” i „socjologia targowiska”, w: *Powroty i kontynuacje. Zygmuntowi Baumanowi w darze*, zebrała E. Tarkowska, Warszawa 1995.

¹¹ E. i J. Tarkowscy, „Amoralny familizm”, czyli o dezintegracji społecznej w Polsce lat osiemdziesiątych, w: J. Tarkowski, *Socjologia świata polityki*, t. 1, Warszawa 1994, s. 272–273.

¹² W. Narojek, „Socjologia kolejki” i „socjologia targowiska”, s. 45.

między sobą pojedynczych nabywców i wytwarzały rywalizację o deficytowe świadczenia między grupami społecznymi.¹³

Skutkowało to podziałem społeczeństwa na „swoich” i „obcych”. W szerszej skali przekładało się to na podział władza – społeczeństwo, my – oni, czyli na sferę publiczną i prywatną¹⁴. Dominacja w kulturze niedoboru sfery prywatnej opartej na więziach nieformalnych powodowała „syndrom amoralnego familizmu”. Jego podstawę stanowiła mała, nieformalna grupa, której członkowie, czyli „swoi”, wzajemnie „załatwiali” sobie dostęp do deficytowych dóbr. Poza tym „małe grupy” charakteryzowały postawy niechęci, nieufności, a nawet nienawiści wobec świata instytucji oficjalnych, wynikające z przeświadczenia, że świat publiczny jest nieprzyjazny, a nawet wrogi. W związku z tym działania członków „małych grup” cechował „dualizm etyczny i dymorfizm wartości”¹⁵.

W końcu lat 80. w Polsce różne postawy społecznej solidarności zaczęły odgrywać coraz większą rolę. Należy także zauważyć, że w 1988 roku wzrósł nacisk społeczny Solidarności, która jeszcze kilka lat wcześniej wydawała się zamierać. Jesienią 1988 roku rozpoczął się proces gwałtownego odradzania się jawnych organizacji NSZZ „Solidarność”¹⁶. Jednym z symptomów zmieniającej się sytuacji społeczno-politycznej był zarejestrowany przez SB gwałtowny wzrost liczby „sympatyków opozycji”¹⁷. Przedstawione w materiale filmowym praktyki społecznej solidarności Polaków świadczą o tym, że autorytarny system polityczno-gospodarczy zaczynał tracić kontrolę nad społeczeństwem.

¹³ M. Mazurek, *Spoleczeństwo kolejki. O doświadczeniach niedoboru 1945–1989*, Warszawa 2010, s. 21.

¹⁴ E. i J. Tarkowscy, „Amoralny familizm”, czyli o dezintegracji społecznej w Polsce lat osiemdziesiątych, s. 268.

¹⁵ Tamże, s. 270–271.

¹⁶ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja*, s. 233.

¹⁷ Według analityków SB „od października 1987 roku do czerwca br. [1988] ilość nielegalnych struktur (Solidarności – A.K.) wzrosła z 284 do 338, czyli o 19 proc. [...] Ilość aktywu kierowniczego wzrosła o 13 proc., a ilość osób wspierających wzrosła o 15 proc. Wzrost ten niepokoi ze względu na to, że dotyczy przede wszystkim młodzieży akademickiej i robotniczej”, AIPN, sygn. 0752/1, t. 9, *Zwieszła ocena sytuacji w kraju – elementy prognozy z 24 czerwca 1988 roku*, s. 26, cyt. za: A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja*, s. 143.

Wątek 2: Wybory 4 czerwca – wybory w sferze wartości

Analizowany materiał dotyczy pierwszych częściowo wolnych wyborów, jakie odbyły się 4 czerwca 1989 roku. Reporterzy NTV pokazują w nim wydarzenia z ostatniej doby przed wyborami parlamentarnymi, a w sposób szczególny nocną akcją plakatową prowadzoną przez krakowskich studentów i dzień wyborów w Krakowie. Reportaż rozpoczyna się od ujęcia zrobionego wieczorem przed akademią Oaza w Krakowie, przedstawiającego kilkudziesięciosobową grupę studentów zaopatrzonych w wiadra z klejem, pędzle i plakaty wyborcze Solidarności. Następnie przez całą noc z 3 na 4 czerwca 1989 roku kamera towarzyszy kilku grupom „plakaciarzy”, którzy oklejają Kraków solidarnościowymi hasłami wyborczymi i wizerunkami kandydatów Komitetu Obywatelskiego do Sejmu i Senatu RP. Z materiału filmowego dowiadujemy się, że akcja plakatowania miasta trwała 5 tygodni i w samym śródmieściu Krakowa wzięło w niej udział około 100 studentów, podobnie było w innych dzielnicach: w Nowej Hucie, na Podgórzu i na Krowodrzy. Kolejna sekwencja dzieje się rankiem 4 czerwca, w dzień wyborów. Kamera jest ustawiona przed jednym z kościołów w Krakowie, w którym odbywa się niedzielne poranne nabożeństwo, po którym wierni udają się na wybory. Po mszy dziennikarze NTV przeprowadzają wywiad z księdzem, który mówi, że ma 50 lat i po raz pierwszy w PRL-u był na wyborach, ponieważ mógł zagłosować na ludzi „nieobciążonych winą wobec narodu polskiego”¹⁸. Następnie reporterzy NTV wędrują z kamerą po Krakowie. Pokazują głoszących Polaków, a także niezwykłą ikonografię miasta, w której dominuje czerwono-biała kolorystyka solidarnościowych plakatów wyborczych z widocznymi na nich hasłami: „nie ma wolności bez Solidarności”, „musimy wygrać”. Plakaty znajdują się dosłownie wszędzie: na murach, na wystawach sklepowych, na stacjach transformatorowych, słupach ogłoszeniowych, garażach, na stacji benzynowej, która wygląda jak billboard, a nawet na samochodach. Kamera przybliży różne solidarnościowe hasła wyborcze obecne w przestrzeni miejskiej także w innych formach, na przykład naklejek na murach z napisem „tylko Solidarność” czy

¹⁸ Cytat ze ścieżki dźwiękowej.

koszulek z logo Solidarności. W pamięć widza zapada mała dziewczynka, która przysłała z rodzicami na wybory ubrana w koszulkę z logo Solidarności. Jedynie gdzieś widoczne są słabo czytelne plakaty strony partyjnej.

W omawianym reportażu, z dzisiejszej perspektywy, zwraca uwagę niezwykle nastrój wyborczego święta i związana z nim nadzieja na długo oczekiwane zmiany społeczne. 4 czerwca 1989 roku po raz pierwszy w PRL-u Polacy mogli dokonywać jakichś wyborów. Wcześniej wybory oznaczały jedynie społeczny rytuał „poparcia” władzy, która mianowała swoich przedstawicieli. Tocząca się przed 4 czerwca walka wyborcza, jak wynika z filmu, dotyczyła fundamentalnych wartości egzemplifikowanych przez popularne wówczas i wszechobecne hasło „nie ma wolności bez Solidarności”. Przedstawiony materiał filmowy obnaża istotny PRL-owski mechanizm manipulowania wartościami, ich relatywizacji, deformacji i rozmywania sensu. Można podać bardzo wiele przykładów manipulowania wartościami przez komunistyczne władze. Zgodnie z obowiązującą ideologią socjalistycznego państwa „prawa człowieka” zastępowano „prawem człowieka do życia w pokoju”, „patriotyzm” przekształcono w „patriotyzm i internacjonalizm”, „wolność” zastąpiono „wyzwoleniem narodowym i społecznym”, „wolność słowa” była dopuszczalna, ale „nie dla przeciwników socjalizmu”, „jakość życia” zastąpiono „jakością pracy i warunków życia”¹⁹. Przedstawiony w materiale filmowym obraz Krakowa w dniu wyborów 4 czerwca 1989 roku pokazuje ostateczną dewaluację fałszywych PRL-owskich wartości, a tym samym rozpad komunistycznego systemu na poziomie idei i wartości.

Wątek 3: Usuwanie pomnika Lenina w Nowej Hucie – symboliczna manifestacja końca systemu

Po dokonaniu w 1989 roku przełomie politycznym nastąpił kryzys społeczny. A ponieważ w momentach kryzysowych wzrasta znaczenie kultury symbolicznej, jednym z jego przejawów była walka o symbole kultury polskiej. W początkach lat 90. rozpoczął się proces przywracania dawnych symboli polskości, między innymi godła

¹⁹ A. Tyszka, *Wartości zdegradowane, wartości ocalone*, w: *Nim będzie zapomniana. Szkice o kulturze PRL-u*, red. S. Bednarek, Wrocław 1997, s. 37.

państwowego, nazw ulic, a jednocześnie usuwania symboli dawnego ustroju, jego emblematów i pomników. Niewątpliwie jednym z ważnych symboli systemu komunistycznego w Polsce był pomnik Lenina w Nowej Hucie. W związku z tym jego usunięcie możemy uznać za jeden z symboli końca PRL-u. Akcja reportażu zrealizowanego przez NTV rozpoczyna się wieczorem 10 grudnia 1989 roku. Znajdujący się w Nowej Hucie symbol totalitaryzmu jest usuwany nocą. W ciemnym kadrze ledwie można rozpoznać pomnik Lenina, stojący obok niego dźwig, pracujących robotników i milicję, która pilnuje porządku. Następnie najazd kamery pozwala zobaczyć stojący za barierkami tłum, który skanduje: „Lenin precz”. Widzimy też, że w oknach okolicznych bloków znajdujący się tam ludzie wyciągają ręce w charakterystycznym geście zwycięstwa. W momencie, w którym figura Lenina jest zdejmowana z cokół, rozlega się „sto lat”, a następnie załadowany na ciężarówkę pomnik, w asyście wozów milicyjnych, opuszcza swoje miejsce. Towarzyszą temu głośne brawa i gwizdy obecnych na placu ludzi. Scena ta wybrzmiewa ostatecznie w scenie z poranka następnego dnia. Kamera obserwuje pusty plac, na którym robotnicy jeszcze pracują, rozmontowując cokół pomnika. A zgromadzeni wokół ludzie zabierają do domów kawałki cokół na pamiątkę.

Dzisiaj zapewne zastanawialibyśmy się, czy usuwać symbole minionego systemu, czy też je pozostawić, traktując jako swego rodzaju memento. Jednakże w „gorącym” roku 1989 takie dylematy nie były istotne.

Wstępne wnioski

W omawianych obrazach twórców Niezależnej Telewizji Mistrzejowice dostrzegamy rozpad komunistycznego systemu na poziomie praktyk społecznych, idei i wartości widziany z perspektywy „zwyčajnych” ludzi będących uczestnikami historii. Wybrane fragmenty niezależnej kroniki filmowej NTV pokazują ostatnie akty represji komunistycznej władzy i towarzyszące im pobudzenie wrażliwości społecznej, także wśród ludzi dotychczas obojętnych, których socjologzy zaliczają do tzw. „strefy milczenia”. Obserwujemy entuzjazm młodych ludzi, którzy chcą aktywnie włączyć się w toczącą się rewolucję, oraz obalanie symboli minionego i znienawidzonego ustroju. Omawiane epizody końca PRL-u stanowią zapis konkretnych wydarzeń, ale też

towarzyszącej im atmosfery wspólnoty będącej świadectwem działania idei Solidarności, która wyzwoliła w ludziach siłę i wiarę w to, że opór ma sens. We wszystkich przywołanych w materiałach NTV wątkach historii ostatnich dni PRL-u o rozpadzie struktury komunistycznej świadczy owo doświadczenie *egzystencjalnej* albo *spontanicznej communitas*, jak ją nazywa Victor Turner²⁰. Wspólnotę, która wytworzyła się w ostatnich latach PRL-u, charakteryzują wspólne cele i wartości łączące ludzi. Stanowi ona przykład wspólnoty powstałej w sposób spontaniczny i bezpośredni, jeszcze niezhierarchizowanej i nieprzekształconej w strukturę i prawo. Kino „solidarnościowe”, bo tak umownie możemy je nazwać, stanowi nie tylko dokumentację i zapis rzeczywistości społecznego oporu w PRL-u, ale też pokazuje przyspieszony proces dojrzenia świadomości społecznej.

Produkcje Niezależnej Telewizji Mistrzejowice mają szczególne znaczenie w związku z jej rolą bycia świadkiem znaczących spraw i wydarzeń, które nie zostały zapisane w inny sposób. Bycie świadkiem, w przypadku mediów, oznacza ponadto możliwość zobaczenia, że to, co na pozór było spontaniczne, zostało wyreżyserowane, a następnie zmontowane. Pozwala to zweryfikować wiele utrwalonych konstatacji historycznych. Poza tym działalność niezależnych mediów audiowizualnych w PRL-u, w tym Telewizji Mistrzejowice, stanowi istotny element historii telewizji w Polsce, a także kształtującej się w Polsce w latach 80. i 90. XX wieku kultury wideo.

Summary

The Dismantling of the Communist System as Shown in the Productions of the Independent Television Mistrzejowice (selected topics)

My article is on independent television productions made outside the official structures of the media in communist Poland after 1984. In the analysed texts I will try to reflect on the dismantling of the communist structure as reflected in the social experience and everyday life.

²⁰ V. Turner, *Proces rytualny. Struktura i antystruktura*, przeł. E. Dżurak, Warszawa 2010, s. 144.